

Protokół przesłuchania świadka

302
281
275

Warszawa, dnia 18 marca 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (Dz.U.R.P.Nr.51, poz. 293), przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o treści art. 107 i 115 k.p.k., poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Katarzyna-Krystyna Puczyńska z domu Kaczmarska, wdowa
Imiona rodziców	Filip i Paulina z domu Bochenek
Data urodzenia	6.I.1909 r.
Wykształcenie	wydział formaceutyczny U.W.
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa-Zolibórz, ul. Dygasińskiego Nr. 48
Narodowość i przynależność państwowa	polska
Zawód	aptekarsz

W czasie powstania warszawskiego 1944 r. mieszkałam w Warszawie przy ul. Płockiej Nr. 2 C. Od chwili wybuchu powstania dom nasz znalazł się po stronie niemieckiej, walk w najbliższej okolicy nie było. W dniu 7 sierpnia 1944 r. przybył do naszego domu oddział żołnierzy ukraińskich, wołając by mieszkańcy opuścili natychmiast dom. Po zabranii przygotowanych uprzednio tobołków wyszliśmy przed dom, gdzie żołnierze kazali nam oddać złote przedmioty i zegarki, następnie ustawili nas w szeregi i poprowadzili w stronę ul. Wolskiej. Grupa nasza liczyła około 50 osób. Idąc ulicą Płocką, widziałam iż wszystkie mijane domy były już puste i częściowo powypalane. Na rogu ul. Wolskiej zatrzymano nas, rozdzielając mężczyzn i kobiety. Stojąc tam widziałam, jak z domu przyległego do fabryki Ursus od strony ul. Wolskiej, napół rozebrani mężczyźni pilnowani przez Niemców, wózkami ręcznymi wywozili napół zwęglone zwłoki, zrzucając je do dołu wykopanego na rogu ul. Płockiej i Wolskiej po stronie numerów parzystych. Mężczyźni zostali zaprowadzeni na ul. Działdowską róg Wolskiej, naszą grupę kobiet zaprowadzono przed kościół św. Wojciecha. Po drodze widziałam na ul. Wolskiej leżące trupy przeważnie w stanie rozkładu. Krążyły auta niemieckie. Przed kościołem odłączono grupę kobiet młodszych kierując do kościoła, pozostałe kobiety popędzono drogą w stronę Pruszkowa. Znalazłam się w kościele gdzie przebywały już tłumy ludzi przeważnie kobiet i dzieci. Mężczyzn widziałam mało, przeważnie starszych. Około godz. 15-ej czując się niedobrze, wyszłam na stopnie kościoła. Przed kościołem również stały grupy ludności cywilnej. Usłyszałam strzały seryjne z karabinów maszynowych i zobaczyłam pod płotem ul. Sokołowskiej od strony kościoła stłoczoną grupę mężczyzn. Usiłowałam nie patrzeć na egzekucję. Strzały słyszałam w ciągu około 2 godzin. W tłumie nie widziałam kto strzelał, i nie umiem określić ile osób rozstrzelano widziałam z daleka kupę leżących ciał pod płotem okalającym teren kościoła od strony ul. Sokołowskiej. Nazajutrz w dniu 8 sierpnia 1944 r. ludność cywilna z kościoła została wypędzona przez żołnierzy niemieckich (nie orientuję się jakiego rodzaju broni), i odtawiona pod eskortą żołnierzy do obozu przejściowego w Pruszkowie. Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Katarzyna Puczyńska /

Członek Okręgowej Komisji

/ Halina Werenko /

